



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumerat: miesięcznie 3 mk. 00 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. za odnośnienie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 15 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz jednospaltowy na I kol. 1 mk. 10 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadstawianych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Pana Maryi Nr. 36. — Telefon Nr. 5

Szakale wracają.

Przez sto lat była Polska zero-wiskiem dla różnych czynowników rosyjskich. Zwłaszcza po roku 1863 wszystko, co było najgorsze w Rosji, obsiadło Polskę, myśląc, że jest już trupem. Najbardziej zgangrenowane elementy społeczne, wszystko to, co rosyjski organizm chciał z siebie wyrzucić, szło do Polski, by jako urzędnicy carscy rządzić ujarzmionym krajem.

A jak rządzili, ile popełnili zbrodni, ile krwi przelali, ile ofiar pomordowali, ilu ludzi skazali na ciężki katorgi lub zesłali w mroźne stepy Sybiru za to tylko, że chcieli ducha polskiego i oświatę szczyt, w sętkach tomów pomieścić nie można. Bez przesydy rzecz należy, że dziś w Polsce mniej rodzin oplakuje stratę swoich najbliższych, chociaż straszny huragan wojny przez lat cztery szalał na ziemiach naszych, niż w czasach pokoju pod rządami moskiewskich urzędników.

Odetchnęliśmy, gdy europejska wojna oczyściła Polskę z hordy carskich rządców, lecz nie na długo. Bo oto ci dawni siepacze tak są pewni, iż urobili nas na swoją modłę, że ośmielają się wracać do Polski. Co chwila słychać, że tu wrócił pop, tam intendencki złodziej, gdzie indziej znów urzędnik policji lub „ochrony”. Wrócił nawet pomocnik warszawskiego oberpolicmajstra, wracają tłumnie strażnicy i żandarmi, nawet także przyjadzie pewnie pan von Kessen—ten, który zamknął Polskę, Macierz Szkolną. Zapelnia się Polska znowu moskalami. Wracają na dawne stanowisko, bo tu mają donacje, otrzymywane za pokonanie powstania i palenie polskich dworów, mają domy zdobyte złodziejstwem i łapownictwem, wracają, bo ucziwa Rosja brzydzi się tą carską padaliną.

I zgrozo — dotychczas nie tylko nie podniósł się potężny głos oburzenia, nie powstał ruch samoobrony, lecz nawet dobrowolnie już dziś ściska się dłoń naszych wczorajszych gnębieli, dla których orzeł polski na kartce pocztowej lub uczenie dziatwy czytania i pisanie było zbrodnią.

Opamiętajmy się, bo inna cześć nie-szczęście spadnie na Polskę. Przeklną nas duchy pomordowanych powstańców i tych, którzy piekielnie cierpieli w kazamatach cytadeli warszawskiej, dręczeni głodem i pragnieniem, chłostani najhamami. Przeklną nas duchy najmłodszych naszych bohaterów legionistów, którzy nie po to przecież nieśli swe młode życie w ofierze, by carskie zbiry mogły się obronić do wolnej Polski przed gniewem rosyjskiego ludu.

Zyskuje Polska nowych obywateli, bo jako tacy wracają; urzędnik mo-

skal, dawny gnębiel Polski, ucho-dził chce za obywatela Państwa Pol-skiego.

Nietylko jednak uczucie wzdraga się na myśl o tem, lecz zdrowy instynkt narodowy nakazuje nam ze-jąć wroga postawę i zaprotestować energicznie przeciw pobytowi szaka-li. Ci najświeżsi bowiem obywa-tele polscy, to przecież nowa mniej-szość narodowa na polskiej ziemi, która będzie chciała rozstrajać nam wewnętrzne państwowe życie.

Czyż zamato jeszcze, dzięki do-bremu sercu i brakowi zmysłu poli-tycznego u naszych przodków, ma-my wśród siebie obcego organiz-mu, które jak rak toczy ciało Pol-ski?

Wiemy, że obywatele polscy bę-dą mieszkali w Rosji a rosyjscy w Polsce na zasadzie wzajemnych um-ów między dwoma państwami. Polska jednak za żadną cenę nie chce zaryzykować u siebie obywateli mo-skali, do tego niedawnych urzędników-gnębieli.

Opinia publiczna polska i rządo-we czynniki polskie powinny tu o-twarzyć, jasne i zdecydowane zająć stanowisko. G. K.

Oskarżenia w Marmarosze Szigot.

Komunikat c. i k. węgierskiego Biura korespondencyjnego:

3-ci, 4-ty i 5-ty dzień postępowania do-wodowego zajęło przesłuchanie b. dowódcy-polskiego korpusu posiłkowego, gen-majora Zielińskiego. Dał on bardzo wy-czerpujący zarys historii Legionów pol-skich.

Świadek omawiał w dalszym ciągu wy-padki jakie miały miejsce po znanej odezwie gen-gubernatorów Beselera i Kuka, oraz po piśmie odręcznym cesarza z dnia 5 listopada 1918 roku, oraz przekazanie Legionów polskich Radzie Stanu i spowo-dowane tem trudności w dziedzinie jurysdyk-cji i przepisów służbowych.

Mówiąc o kwestji przysięgi legionistów, świadek podkreślił z naciskiem, że prowa-dzona była bardzo usilna agitacja, w dzien-nikach zwłaszcza, oraz przy pomocy innych środków przeciwko państwu centralnym i że następstwem tego było internowanie 1 i 3 brygady w Królestwie Polskiem. Bry-gada 2 pod dowództwem majora Zagór-skiego, nadzwyczaj dzielnego oficera, z-lożyła przysięgę w Warszawie, jednak z po-wodu tego napiętkowana została mianem zdradajców i pacholików. Z powodu wrogie-go usposobienia, obywatele austrjacy pro-sili o pozwolenie wystąpienia z Legionów i wstąpienia w szeregi c. i k. armji.

Po uroczystej inauguracji Rady Regen-cyjnej w listopadzie 1917 r. Legion przeszedł z Przemyśla na Bukowinę, gdzie czas przepędzał na ćwiczeniach i wyszkoleniu.

Świadek omawiał następnie wypadki w dniach 14 i 15 lutego, kiedy to kapitan Pomazański donosił mu, że żołnierze przy-gotowują się do przejścia granicy.

Myśląc o przejściu granicy, była dla świadka zupełną nowością. Zainterpelowa-ni niezwłocznie przez niego pułkownik Halle i major Zagórski dali odpowiedź nie-wystarczającą, wobec czego zażądał poja-śnienia telefonicznego z komendą armji w Sniatynie, telefon nie funkcjonował jed-

nak. Wkrótce potem doniesiono świadko-wi, że legionisci maszerują w kierunku Rosji, w celu połączenia się z Muśnickim.

Kapitan intendentury Gorecki zakomu-nikował, że na skutek rozkazu najwyższego polskiego komitetu wojskowego, polski korpus posiłkowy postanowił wyruszyć wieczorem w celu udania się na Besarab-ję i połączenia się z Muśnickim.

Na pytanie z czyjego rozkazu działa, kapitan Gorecki odpowiedział, że z rozka-su pułkownika Hallera. Gorecki zwrócił się z prośbą do świadka, który prosił go, aby korpus prowadził, przyczem zwró-cił uwagę na przywiązanie żołnierzy i o-ficerów do świadka. Świadek odpowiedział na to: „Zakazuję wszelkiej akcji samowol-nej, korpus pozostanie tutaj”. Wtedy Go-recki oświadczył świadkowi, że jest areszt-owany, poczem aresztowali także członków sztabu.

O godzinie 8 wieczorem świadek wyje-chał samochodem wraz z Rogalskim i Po-mazańskim i dopędził maszerujący oddział w Mamajestic. Na północny zachód od Dudy zaprowadzono ich do jakiegoś mie-szkania, gdzie pozostali do godz. 1 w no-cy. Świadek słyszał ogień kartaczo-wnic w kierunku Mahala. In żbicieie górskim, który prowadzi od Stanyhora do Mahala jadący samochodem wezwani zostali przez rotmistrza Hołowice, aby wysiedli, poczem przeprowadzeni zostali do drugiej dywizji kawalerji.

Świadek wyraził w końcu przekonanie, że wielu legionistów nie wiedziało właści-wie, o co idzie, że ich inni podeszli i wprost pociągnęli za sobą. Na tem posiedzeniu przerwano.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwartera Główna donosi dnia 21 sierpnia 1918 r.:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następują tronu ba-warskiego ks. Rupprechta.

Pod Neuf-Berquin, Merville i na południe od Lys oddziały piechoty naszej, pozostawio-ne na przedpolach naszych nowych linii, od-parły kilkakrotne ataki angielskie oraz ataki częściowe. Karabiny maszynowe i artylerja zadały przy tej sposobności ciężkie straty nieprzyjacielowi. Walki piechoty po obu brzegach Scarpy oraz na północ od Avre.

Grupa wojsk generała-pułkownika v. Boehna.

Na północno-zachód od Roye pewna dy-wizja, złożona z pułków gwardji oraz pułków południowo-saskiej rezerwy, będąca w walce od 9 b. m., odparła ponownie silne ataki nie-przyjaciela. Podczas natarcia na linje nie-przyjacielskie wzięta ona jeńców.

Pomiędzy Avre a Oise w godzinach po-południowych walka artyleryjska dosięgła wielkiego napięcia.

Po obu stronach Crapeaumesnil, na pół-noc i na południe od Lasseignu, oraz na wy-żynach na północno-zachód od Noyon wróg kilkakrotnie przedsiębierał silne ataki, które się załamywały bądź w naszym ogniu, bądź w naszych kontrnatarciach.

Na polu bitwy pomiędzy Ancre a Avre nasza działalność ogniuwa zniszczyła, podług doniesień naszych wojsk, w czasie od 8 bm. z górą 500 tanków nieprzyjacielskich.

Między Oise a Aisne rozpoczęła się wczoraj ponowna próba przerwania naszego frontu, oczekiwana już od kilku dni, a zapoczątkowana w dniach 18 i 19 b. m. silnymi atakami.

Po wamotzeniu się ognia artylerji do naj-większej gwałtowności biali i czarni Francu-zi, poparci przez pancerne wozy, przystąpili o świcie do ataku gestemi kolumnami na przestrzeni 25 kilometrów. Wtargnęli oni w niektórych miejscach do naszych linii przed-nich.

Okolo południa pierwszy napór wroga zo-stał złamany w naszych stanowiskach piecho-

ty na linii Carlepont — okolica na południe od Bierencourt — Vesaponn — Fommiers.

Potęży kontratak niemieckich pułków strzeleckich odrzucił wroga, który chwilowo wtargnął również na grzebień Juivigny, z pourewtem na Bieuxy. Francuzi kontynuowali swoje zaciekle ataki aż do późnego wieczora, załamywały się one jednak bądź to w ogniu naszej artylerji, bądź w naszych kontratakach.

W pierwszym dniu bitwy, próby nieprzyjaciela przełamania naszego frontu, pomimo bezwzględnej szafowania materiałem oraz najcięższych strat wroga, nie powiodły się.

Lotnicy bojowi brali czynny udział w odpięciu ataków. Podczas wycieczek nocnych nasze eskadry bojowe atakowały na terenie ofensywy nieprzyjaciela, nacierającego w gestych kolumnach, zarówno w miejscowościach jak i na kolejach i drogach, przyczem obrzuciły go bombami i ostrzeliwały z karabinów maszynowych ze skutecznym wynikiem.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEN. Urzędowo donoszą dnia 20-go sierpnia 1918 r.:

W nocy z 19 sierpnia wykonały nasze wojska atakujące na południe od Besso skuteczne natarcia na linie nieprzyjacielskie.

Na terenie Asoleno odrzucono włoskie oddziały wywiadowcze.

Szef sztabu generalnego.

Walki na Murmanii.

Jak się dowiaduje „Politiken” z Moskwy, komisarz ludowy Kedrow zakomunikował przesłowi gubernialnego komitetu wykonawczego w Wologdzie co następuje:

Położenie naszych wojsk pod Archangielskiem jest zupełnie zadawalające. Anglicy i białogwardziści rozporządzają nieznacznie tylko siłami. Usiłowania przeciwnika odcięcia nas od linii kolejowej idącej z Onegi, nie udały się.

Wojska nasze odrzuciły i tam nieprzyjaciela.

Linia kolejowa w rękach kontrewolucjonistów.

„Berliner Tageblatt” donosi ze Stockholm:

„Stockholms Tidningen” podaje, że poselstwo niemieckie w drodze z Moskwy dlatego jechało przez Helsingfors, że linia kolejowa Petersburg — Psków, znajduje się w rękach kontrewolucjonistów.

Kontrewolucjoniści w związku z uzbrojonymi chłopami obsadzili już na tej przestrzeni Ługę.

Oddział, który zajął Ługę wynosił ma 10 tysięcy ludzi.

Wyprawki w Rosji.

Moskwa. Prasa tutejsza komunikuje: Komisja nadzwyczajna wykryła w Niżnim Nowodrodzie spryskiwanie przeciwko władzy sowieckiej. Powstanie lewicowych socjalrewolucjonistów w Orszy stłumione zostało przy pomocy oddziałów wojsk sowieckich, sprowadzonych z Witebska i Smoleńska. Według informacji „Is wiesti” przybyły do Moskwy b. członek floty murmańskiej Popow ocaenia sily koalicji w okręgu murmańskim na 80 tys. anglików, 800 francuzów, 6000 serbów oraz 300 dezerterów rosyjskich.

W Murmanii znajduje się angielski okręt liniowy „Glory” i trzy polawiacze min, a w Peczendze — krążownik „Kokrin”, krążownik francuski „Admiral Aube” i amerykański — „Olimpia”.

Konwencja czecho-włoska.

„Norddeutsche Allgemeine Ztg.” podaje z Frankfurtu:

„Frankfurter Ztg.” donosi z Lugano: Rzymski korespondent „Corriere della Sera” podaje, że jeszcze zeszłego roku w maju podpisana została przez prezydenta ministrów Orlanda i męża zaufania czechskiej rady narodowej, pułkownika Stefanię, konwencja, w której poczyniono Czechom ustępstwa, wybiegające jeszcze poza znane oświadczenie Balfoura. Te ustępstwa niektóre dotychczas nie mogły być jeszcze ogłoszone.

Układ ten jednak nie był podpisanym — co jest bardzo charakterystycznym — przez ministra spraw zewnętrznych, Sonnina.

Procedura Clemenceau.

Bazyles, 20/8. Z nad granicy francuskiej donoszą:

W organie swym „Homme Libre”

przepowiada Clemenceau, że piąty rok wojny bezwarunkowo przyniesie zakończenie wojny.

W jesieni bieżącego roku wydarzenia piętrzyć się będą jedne nad drugimi i jedno drugie prześcigać co w rezultacie zainicjuje początek końca wojny powszechnej.

Chwila bieżąca.

— Krążownik francuski „Dupetit Thouars”, zniszczony został przez jedną z niemieckich łodzi podwodnych na oceanie Atlantycznym.

— Czecho-Słowacy i wojska syberyjskie zajęły Irkuck i utworzyły tam rząd, który opowiedział się za koalicją.

— Przyjęci zostali w śróde przez wice kanclerza v Payer'a i sekretarza stanu v Hintzego, przywódcy stronnictw parlamentarnych, ażeby zasięgnąć informacji o naradach w kwaterze głównej.

— Z Władywostoku donoszą, że dyrektor wyższej szkoły w Hongkongu Charles Elliot, który poprzednio czynny był w służbie dyplomatycznej, został zamianowany angielskim komisarzem na Syberji.

— Rząd sowiecków ogłosił swą zupełną bezinteresowność w sprawie dawnych carskich prowincji bałtyckich.

— Czerwonogwardzistom udało się odnieść sukcesy nad czecho-słowakami pod Syzranem i zmusić ich do odwrotu.

— „Bund” berneński donosi, że rząd japoński zaliczył rządowi syberyjskiemu w Omsku 500 milionów rubli dla zorganizowania silnej armji.

— „Allgemeen Handelsblad” donosi, że w porcie Tamizy na pewnym statku, który tam przybył z Kalkutty, zanotowano 4 bardzo podejrzane wypadki zastąpienia. Istnieje obawa, że jest to dżuma.

— Komisja izby panów dla sprawy pruskiej reformy wyborczej rozpoczyna swe prace w poniedziałek 2 września. Przypuszczają, że obrady komisji potrwać nie dłużej, jak 4—5 dni.

Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

Francuzi o zjeździe dwóch cesarzów.

Według „Berliner Tageblattu” prasa paryska nazywa notę, ogłoszoną o zjeździe dwóch cesarzów w głównej kwaterze niemieckiej „bardzo niejasną i nic nie mówiącą”.

Przypuszczają, że poruszano tam sprawę polską oraz zagadnienia wojskowe.

„Temps” dąwi się, że nota nie porusza spraw ekonomicznych tylko militarно-polityczne.

Przypuszczają, że rozpocznie się niemiecka „ofensywa pokojowa”.

Układ niemiecko-rosyjski.

Berliński przedstawiciel rządu sowiecków, który w sobotę powrócił z Moskwy, wręczył rządowi Rzeszy kilka drobnych propozycji zmian w ostatnim układzie niemiecko-rosyjskim. W kołach dobrze poinformowanych przypuszczają, że te drobne zmiany nie wprowadzą nic istotnie nowego do całości układu i że nie będą stanowiły żadnej przeszkody do pomyselnego załatwienia sprawy.

Wybór króla polskiego.

Berlin, 21/8. „Vossische Ztg.” podaje w artykule p. t. „Uregulowanie kwestji wschodnich” między in-

nemi, co następuje:

„O ile nam wiadomo sprawa polska została narazie zasadniczo uregulowana kandydatura arcyksięcia Karola Stefana na tron.”

Dnia 2 września ma nastąpić wybór króla, i jeżeli — jak tego należy się spodziewać — wybór padnie na arcyksięcia Karola Stefana, to przeciwko temu nie będą miały interesowane państwa centralne.

Także w kwestji litewskiej ustąpić ma dotychczasowe przewróżerum, jakimś bardziej skrytalizowanemu ukształtowaniu.”

Po naradach w głównej kwaterze niemieckiej.

Dyrektor departamentu stanu, Janusz ks. Radziwiłł, udzielając przedstawicielom prasy wyjaśnień odnośnie wyjazdu swego do głównej kwatery niemieckiej, podkreślił na wstępie, iż kampanja prasy niemieckiej na temat sprawy polskiej przeprowadzona z powodu narad w kwaterze głównej w małej części odpowiada prawdzie.

— Nie zaopatrzony w mandat do decydowania spraw zasadniczych — ciągnął ks. Radziwiłł — i bez zasięgnięcia wszechstronnej opinji społeczeństwa mogliśmy ograniczyć się tylko do roli informatorów.

Punkcja ta, oparta na wskazaniach i uchwałach reprezentantów ludności, które wysłałem w Radzie Stanu dotychczas dwuch kwestji; położenia politycznego i przejmowania agend przez władze polskie. Późniejśmy przytem sprawy: rekwizycji, jeńców i stosunków na wschodzie (okręgow etapowych)...

Sytuację polityczną omawiał szczegółowo książę w drodze do kwatery głównej z sekretarzem stanu v Hintzem: Hr. Hertling, gen. Ludendorff; byli tymi, z którymi konferował również bardzo obszernie.

— Szczególnie jednak cesarz Wilhelm na dwugodzinnej audjencji informował się drobniawo i wszechstronnie o sprawach które nasz ogół obchodzi — zaznaczył ks. Radziwiłł. — Miałem możność wyłożyć wyczerpująco wszelkie dolegliwości, które społeczeństwo i kraj nasz trapią. Możecie mi panowie wierzyć, że nie byłem zupełnie krepowany. Pod tym względem jestem całkowicie zadowolony...

Oczywiście rozmowy te nie mogły przybliżyć zdecydowania pałacych kwestji — np. przejęcia władzy, lub tworzenia armji, były to bowiem li tylko informacje. Nawet gdy zapytywano księcia o poglądy jego na przyszłą sytuację ekonomiczną Polski, zastrzegł, iż opinji swej w tym kierunku wyrażać nie będzie.

Najzupełniej błędne ukazywały się w prasie niemieckiej wiadomości, jakoby cyplone były ze strony polskiej propozycje co do obsadzenia tronu. — mówił dalej ks. Radziwiłł. — Pomijając, że nie byłismy upoważnieni do wszczynania, choćby zasadniczego, tak poważnego zagadnienia. — Zagadnienie to wymaga rozstrzygnięcia u przednio szeregu innych kwestji. T. zw. rozwiązanie austro-polskie, ciążące się ze względu przedewszystkiem na widoki połączenia z Galicją sympatją w kraju — nie jest popularne w Niemczech.

Zresztą dyskusja o kandydatach do tronu polskiego jest przedwczesna i żadne próby w tym kierunku brane nie były.

Na pytanie jednego z dziennikarzy, czy możliwość załatwienia sprawy polskiej jest bliska? — odparł ks. Radziwiłł:

— Gdy część społeczeństwa niemieckiego dąży, jak panom wiadomo, do tego, aby sprawę odciągnąć na termin jaknajdłuższy, to — mam wrażenie — sfery miarodajne niemieckie, skłonne były rzec przypieszyć. Naogół jednak chwila ostatecznego zamknięcia sprawy polskiej — zdaniem mojem, nie jest bliska. Wpływać będą na nią, zmieniające się czynniki zewnętrzne. Nastąpi w każdym razie moment ważny i nie sprostałibym zadaniu, gdybymy nie utrzymywali ciągłego kontaktu ze sferami, które w kształtowaniu sprawy polskiej głos będą miały.

Ks. Radziwiłł i hr. Ronkier w Wiedniu.

Polska Agencja Prasowa donosi dnia 20 sierpnia:

Książę Janusz Radziwiłł, szef polity-

cznego departamentu stanu, przybył dziś rano do Wiednia i powitany został członkami reprezentacji polskiej.

W ciągu przedpołudnia odbędzie się konferencja między ministrem spraw zagranicznych hr. Burianem a księciem Radziwiłłem, poczem hr. Burian wyda śniadanie na cześć gościa. Książę Radziwiłł prosił o posłuchanie u cesarza Karola, które prawdopodobnie odbędzie się we czwartek.

Według doniesień polskiej agencji prasowej spodziewany jest tu w dniu dzisiejszym przyjazd berlińskiego zastępcy polskiej Rady Stanu hr. Adama Ronikiera.

hr. Burian o przyszłości Polski.

C. i k. Minister spraw zagranicznych hr. Burian przyjął dziś wiedeńskiego przedstawiciela dziennika „Az Ujsag”. Na liczne zapytania korespondenta w sprawie rokowań w niemieckiej kwatrze głównej, hr. Burian odpowiedział m. in. następująco:

— Czy Wasza Ekscelencja jest zadowolony z wyniku konferencji?

— Wynikiem konferencji jestem zadowolony pod każdym względem. Niema ani jednej kwestji, interesującej obecnie wspólnie monarchje naszą i Niemcy, któraby nie była poruszona.

Z tych słów należy też więc wnioskować, że i sprawa polska była przedmiotem narad? Oczywiście, i to także z bardzo zadawalającym rezultatem. Było naturalnie, niemożliwym wadawać się w detale sprawy tej, ustalo natomiast kolejność, w jakiej rozpatrywane będą w jaknajszerszym tempie poszczególne kwestje.

— Czy Wasza Ekscelencja może się wypowiedzieć o podstawie, na której opierały się rokowania?

— Mogę pana zapewnić, że nasz plan pozostał i nadal ten sam. Odstajemy przy tem, aby życzenia polaków co do ich przyszłego losu w ramach istniejących granic państw centralnych zostały uwzględnione. Wobec tego postanowiono, że w rokowaniach będą brał udział również i polacy.

— Czy polacy sami będą decydować o swojej formie rządów i o osobie swego króla?

— Naturalnie. Polacy mają prawo wolnego wyboru swego króla. Reżja będzie wynikiem wspólnie prowadzonych rokowań.

Kwestja polska i Galicja.

„Berliner Tageblatt” donosi z Wiednia, że sfery decydujące w Austro-Węgrzech uważają za potrzebne, wysłuchanie opinji polaków austrjackich, zanim przyjdzie do rozstrzygnięcia kwestji polskiej. Polacy galicyjscy bowiem obstatą przy połączeniu Galicji z państwem polskiem.

Departamenty polskie w Ameryce.

Chicago. W łonie wydziału narodowego w Ameryce powstają departamenty; polityczny, wojskowy, prasowo-informacyjny oraz ratunkowy.

Pozatem powstał polski Czerwony Krzyż z ramienia istniejącego we Francji polskiego Czerwonego Krzyża.

Polaki korespondent wojenny.

Poznań. Do „Dz. Pozn.” donoszą: Na posiedzeniu Komitetu wykonawczego wydziału narodowego w Chicago zapada decyzja co do wyboru korespondenta wojennego prasy polsko-amerykańskiej i wydziału narodowego przy armji polskiej we Francji.

Korespondentem wojennym będzie p. Ignacy Osostowicz, dotychczasowy redaktor „Dziennika Związkowego”. Korespondent wyjechał już do Francji, znajdując się na placu boju w towarzystwie słynnego korespondenta włoskiego Barziniego.

KRONIKA

— **Przyjazd O. P. Przezdzieckiego.** O. Pius Przezdziecki, Przewodniczący OO. Paulinów na Skałce w Krakowie, bawi od czwartku na Jasnej Górze.

— **Zjazd rad opiekunów szkółnych.** W dn. 26 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli rad opiekunów szkół średnich szkół społecznych oraz dyrektorów tych szkół.

Na zjeździe tym omawiany będzie między innymi stan finansowy średnich szkół społecznych.

— **Koncert Dygasa.** Dziś w piątek w teatrze „Paryskim” odbędzie się oddawna zapowiadany koncert jednego z najwybitniejszych polskich artystów, Ignacego Dygasa. Nie wgapimy więc, że publiczność nasza tłumnie podąży na tak niezwykłą ucztę artystyczną, składając tem samem dowód uznania dla znakomitego artysty.

— **Z ruchu reemigracyjnego.** Ministerjum ruchu wewnętrznych zawiadomiło komisarzy reemigracyjnych, że przy rejestracji do wysyłania sierot dzieci z ochron, kalek, chorych umysłowo, którzy nie mają zapewnionej opieki, mają oni niezwłocznie zawiadomić wydział reemigracyjny o kategorii i o ogólnej liczbie osób, i przedstawić ich spis z podaniem dokładnego adresu skąd pochodzą, lub ich dawnej opieki, a to w celu poczynienia zabiegów, aby za pośrednictwem Rady głównej opiekunów lub innych organizacji przygotować się na ich przyjęcie.

— **Kwarantanna dla reemigrantów.** Z powodu rozporządzenia władz okupacyjnych, reemigranci, którzy nie odbyli kwarantanny w obozach koncentracyjnych będą podlegali 5-dniowej kwarantannie w Częstochowie przy ul. Piotrowskiej.

— **Echa kwesty ogólnokrajowej.** Wpłacanie sum zebranych przez miejscowe Rady Opiekunów postępuje razno naprzód, jedna tylko R. O. M. w Kuznicach nie nadesłała jeszcze swych wykazów, to też R. O. P. za naszym pośrednictwem prosi wymienioną Radę o spieszne nadesłanie sprawozdania, gdyż z braku takiego nie może zakończyć zestawienia z całej kwesty. Do dnia dzisiejszego wpłaty jeszcze następujące miejscowości: Raków 1292,82 mk., 12,70 rb., 6,80 koron. Hutki 123 mk. i 8 rb. Wilkowiecko 430,81 mk. i 7 rub.

— **Rozszerzenie szpitala.** Z powodu przepełnienia miejskich zakładów leczniczych w ogrodzie szpitala Najsw. Marii Panny zostaną wkrótce wybudowane dwa drewniane baraki po 40 łóżek każdy.

— **Szkola rolnicza w Częstochowie.** Związek kółek rolniczych pow. częstochowskiego postanowił otworzyć w Częstochowie 4-miesięczną szkołę rolniczą. Kierownikiem tej nowej instytucji będzie instruktor Tow. Rolniczego p. Moczyłowski. Oile zapisze się co najmniej 40 słuchaczy, rozpoczęcie nauk jest przewidywane w dn. 25-go września. Uczniowie za naukę i mieszkanie za cały okres mają opłacać po 200 marek od osoby.

— **Obywatelski czyn Tow. Rolniczego** należy powitać jako jeden ze szczęśliwszych pomysłów, mający za zadanie podnieść kulturalny poziom szerokiej mas ludności rolnej.

— **Wykady na wystawie ogrodniczej.** Tow. Rolnicze podczas wystawy ogrodniczej, która się odbędzie w dniach 6, 7 i 8 września postanowiło zorganizować wykady pokazowe na półkach doświadczalnych, a jednocześnie zwrócić się do wszystkich kółek rolniczych z prośbą, aby wzięło jaknajliczniejszy udział w powyższej wystawie.

— **Delegat C. T. R. w Częstochowie** bawi delegat C. T. R. p. Herliane, który objeżdża pow. częstochowski, wieluński oraz ziemię kaliską w celu licencji koni.

— **Do komisji rekwizycyjnej.** P. Moczyłowski, instruktor Tow. Rolniczego został wybrany z ramienia tegoż Tow. na delegata do komisji rekwizycyjnej przy C. T. R.

— **Z zebrania kółka ziemianek.** W dniu 20 b. m. odbyło się zebranie kółka ziemianek, które zgabiła prezesowa p. Szambelanowa Łącka. Sprawozdanie z działalności kółka odczytała p. Moczyłowska. Następnie dr. Tomaszewski wygłosił referat o pielęgnowaniu dziecka. Po referacie p. Moczyłowska objaśniła jak urządzić suszarnie owoców oraz przedstawiła zebrany model prac ochroniarzek.

Bardzo ciekawy był referat p. Raczyńskiego, traktujący o bulwach nadziemnych.

Zebrani po dyskusji postanowili istniejące kolo gospodyni wiejskich oddzielić od kółka ziemianek i utworzyć zeń samodzielne stowarzyszenie. W tym celu zostało wyznaczone zebranie ziemianek dla oficyzacji kółka gospodyni na d. 17 września. Na tem zebranie zamknięto.

— **Zamianat nawozu.** Z powodu braku nawozów liczni właściciele gruntów w siewają łubin, w celu użyczenia gruntu pod wiosenne zasiewy.

— **O poszanowanie dobra publicznego.** Niektóre osoby, używając przechadzki w parkach, nie zdają sobie sprawy, że przez niszczenie publicznych kwiatników popełniają czyn karygodny, zasługujący na surowe naganę.

W tych dniach w parku Staszka jakaś pani ogromnie się zdziwiła, gdy stróż jej powiedział, że rwanie kwiatów jest wzbronione i że „nawet dla dziecka” nie wolno kwiatów niszczyć.

— **Zapowiedź księki.** Pomimo chwilowych zmian na lepsze pogoda jednak nie może się ustalić na dobre. Deszcz pada codziennie, uniemożliwiając normalne żniwa i zbiory. To też zeszłąg dochodzą bardzo niepomysłne wieści. Zboże porasta na pniu, a kartofle gniją nawet na gruntach dosyć przepuszczalnych.

Ten stan rzeczy będzie miał bardzo ujemne skutki nie tylko w r. b. lecz, co jeszcze ważniejsza, przyczyni się do nieurodzaju w roku przyszłym, głeba bowiem, wobec opóźnionych żniw, nie będzie w r. b. odpowiednio uprawiona.

Nawet potrawy, do których przywiązano skromnych zbiorów siana, zawiady, ponieważ woda zamulała jąki.

— **Słupy czy śmietniki?** Wydziałowane przez Magistrat prywatnemu przedsiębiorcy słupy ogłoszeniowe znajdują się w opłakanym stanie. Naeoń słupów tworzą się istne śmietniki z kawałkami obłudzonego tyunku i starych podartych afiszów. Co gorza, porstrzeplone kawałki afiszów i ogłoszeń wiszące się ze słupów, tworząc swoistą ozdobę częstochowskich bruków. Oile rola p. dzierżawcy słupów ogranicza się jedynie do brania wygórowanych opłat od rozlepianych ogłoszeń, któż więc w takim razie pomyśli o doprowadzeniu słupów do należytego wyglądu?

Afera Jadczyka.

P. Józef Jadczyk, b. pracownik ministerjum zdrowia publicznego, za którym władze śledcze, z polecenia prokuratora k. p. Sądu Okręgowego, rozesłały listy gończe, jako podejrzanym w sprawie wykrytych w ministerjum nadużyć, sprawił wczoraj niespodziankę władzy prokuratorskiej.

Oto w godzinach południowych zameldował się dobrowolnie do gabinefu prokuratora i oznajmił: „Jestem Józef Jadczyk—do dyspozycji”, poczem złożył miał, jak nas informują, obszerne zeznanie w sprawie nadużyć.

Prokurator wobec tego stawienia się dobrowolnego, oddał J. w ręce sędziego śledczego, który z kolei nakazał bezwzględne zaarrestowanie i osadzenie Jadczyka w więzienie śledczem.

Rozmaitości.

— **Automatyczny żołnierz.** Pewien duński inżynier opatentował aparat, który nazwał „automatycznym żołnierzem”. „Daily Mail” opisuje ten przyrząd następująco:

Aparat składa się z cylindra stalowego, który zwykle tkwi w drugim, większym cylindrze. Wpuszcza się go gprostą do ziemi. Za pomocą bardzo prostego mechanizmu, poruszanego za pomocą telegrafu bez drutu, wysuwa się wewnętrzny cylinder dzielący całą z ziemi, a równocześnie przystosowany do niego karabin maszynowy oddaje 400 strzałów w dowolnym kierunku.

Temi automatycznymi żołnierzami można kierować z odległości 6—8 km. Próby robione z nimi okazały, że kilkaset takich „żołnierzy” może obronić łatwo pewne stanowisko przed wszystkimi atakami piechoty, nawet bardzo licznej. Można ich „pokonać” tylko wtedy, jeśli się będzie jednego po drugim niszczyło, co wymaga żmudnej pracy.

Duńskie kolo militarne są przekonania, że możnaby tych automatycznych żołnierzy ustawić w miejscach, wystawionych na najliczniejsze ataki, przez co oszczędzałoby się własnego wojska.

Jak widzimy pomysł wcale oryginalny — ma tylko jedną usterkę — zanadto traci fantazyjnością.

Losy do II-ej klasy

R. G. O.

Są do nabycia na własność i na dniówkę u E. Makowieckiej ul. Kościuszki Nr. 34 m. 3 od god. 3-ej do 6-ej po poł.

Suma wygranych
6 milionów marek
Wielka wygrana
poł miliona marek.

Teatr „PARYSKI” ulica Panny Marji Nr. 19.

Program od Soboty 24
do wtorku 27
sierpnia r. b. (włącznie)

TRYTON (Król pereł)

Wybitny dramat w 5 ciał częściach,
w roli głównej słynny z urody i talentu
Norbert Dan.

Nad program: **W AMERYCE** Zdjęcie z natury.

Musyka: Sekstet Artystyczny pod Dyrykcją
p. **Czesława Zaka**.
Słuchacza Konserwatorium Warszawskiego.

CENY MIEJSC
ZWYKŁE

Dla dzieci wejście wzbronione.
Bufet cukierniczy przy teatrze.

Teatr „ODEON” ul. Panny Marji № 27.

Program od wtorku 20
do piątku 23 Sierpnia.

Dziś jeden z najpiękniejszych obrazów z piękną
Leda Nową w roli głównej.

„Jego dwie córki”

Nad program: **Lot nad jeziorem Bodeńskim i zamkami króla bawarskiego** (zdjęcie z natury).

Anons: Wkrótce ukaże się nowa gwiazda kinematograficzna **Karola Tölle** w ostatniej nowości w wielkim dramacie zyciowym

„Pieśń Colombiny”

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem członka Filharmonji Łódzkiej p. Rafała Kantora Bufet cukierniczy przy teatrze
Dla młodzieży wejście wzbronione — — — Ceny miejsc zwykłe, — — — Szczegóły w afiszach i programach.

SZKOŁA MUZYCZNA pod kierunkiem profesora L. WAWRZYNOWICZA

ulica Centralna Nr. 5.

z nadchodzącym rokiem szkolnym podaje do wiadomości, że egzamina wstępne na kursy I, II, III z gry fortepianowej, skrzypcowej, organowej, śpiewu i przedmiotów teoretycznych rozpoczęły się z dniem 15 sierpnia.

Lekcje dla specjalistów rozpoczną się 2 września przyjmowani są też i bez początków, oraz lekcje prywatne, przygotowawcze do konserwatorium.

Stanisław Rumszewicz adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piękna 7.
(I. piętro front obok Sądu Pok. II Okr.
Przyjmuje od 2-jej do 5 południu
z wyjątkiem niedziel i świąt.

Wojenny wynalazek!

Kto posiada podarte pończochy lub skarpetki może wyreperować takowe zupełnie jak nowe w następujący sposób: Z 6-ciu par podartych pończoch wydaje się 4 pary całych, z 6 par podartych skarpetek wyd. się 3 par. całych.
Uwaga: Pończochy muszą być prane i mąglowane.
M. Tempelhoff Częstochowa ul. P. Marji 22 w podwórzu obok pralni.

Prosimy o uregulowanie
zaległej prenumeraty

Dr Stefan Kon

SPECJALISTA CHOROÓB KOBIECYCH
przeprowadził się na ul. Kościuszki Nr. 16
przyjmuje do 10 rano i od 4-6 p. p.

DOKTOR

Stefan Purski

przyjmuje codziennie od 9-11 i od 4-6 pp. Połączenie od 12-2
choroby skórne i weneryczne
Częstochowa ul. Piękna 5.
I-sze piętro. 754-

W 19 Pręgnieszum Żeńskiem

EMILJI JURKOWSKIEJ
ULICA PANNY MARJI 42
Zapis uczennic codziennie od 1 do 5.
Egzamin. wstępne 2, 3, 4 września.

KURSY HANDLOWE W. NASSALSKIEGO w CZĘSTOCHOWIE.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje
kancelarja kursów ul. Panny Marji 35,
w dniu powszednim od 6-7 pp.

Stancja
dla 2-oh uczennic po
możliwie przystępnej ca-
nie dowiedzieć się moż-
na Jasnogórska 24. dom
p. Grabowskiego m. 7.
960-

Nawóz
oddan za słomę Kościu-
szki 8. 962-

Poszukuje
pokoju umeb. z elektrycz.
oświetleniem przy rodzi-
nie w śródmieściu od za-
raz Oferty w Adm. Goń-
ca 958-

Stróż
lub stróżka potrzebny
zaraz Kościuszki 8. 961-

Poszukuję
lokalu składającego się
z 6-ciu pokoi z kuchnią
požadane i piętro oferty
w Gońcu 961-

Meble
kredensy, stoły, krzesła,
szafy, biurka, garnitur
mebli lustra, łóżka po
cenach przystępnych po-
leca skład Mebli ul. P.
Marji Nr. 12. 936 |

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański sklep
kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pian-
na maszyny do szycia i t. p. po cenach u-
miarkowanych, oraz poleca całkowite umeblowa-
wanie, sypialni, stołowych, i t. p. ul. Panny Marji
73. obok parku. 416 |

Do sprzedania
łóżka, stoły, krzesła, ma-
fy, lustra i wiele innych
przedmiotów domowego
użytku. Wiadomość ul.
Szkołna Nr. 36 954-

Rządca
żonaty z wieloletnią prak-
tyką na własnej ziemi
poszukuje posady wiad.
w Adm. Gońca 957-

Maszyna
do pisania jest do na-
bycia. Wiadomość Biuro
prób ul. Szkołna Nr. 5-9
II-gie piętro. 0265-

Ogrodnik
kawaler potrzebny do ma-
jątku ziemskiego. Wiad.
w Adm. Gońca. 950-

Mięso
świeże końskie Mała 2
953-

Kredens.
fortepian i krzesła sprze-
dam ul. P. Marji Nr. 73
m. 7. 965 |

Poszukuje
lokalu składającego się
z 4-oh lub 5 pokoi z ku-
chnią oferty w Gońcu